

W I A D O M O Ś C I P O L S K I E

Prywatny informator periodyczny dla uchodźstwa polskiego.

=====

_O_k_u_p_a_c_j_a_ _W_ę_g_i_e_r_._

W nocy z niedzieli na poniedziałek 20 marca Niemcy zajęli Węgry.

W jeszcze jednym kraju Europy władza przeszła w ręce Gestapo. Wydaje się, że zanim się ta wojna skończy, nie będzie w Europie ani jednego kraju, w którym by Niemcy nie zdołali i nie zdążyli posiąć straszliwej ku sobie nienawiści.

Los tysięcy Polaków, którzy znaleźli na Węgrzech schronienie i zdołali zorganizować tam swe uchodźcze życie, budzi w nas najżywsze obawy.

Myśl o losie setek tysięcy Żydów, w tym bardzo wielu obywateli polskich, którzy szukali na ziemi węgierskiej ratunku przed ostateczną zagładą, wywołuje w każdym nie wyzuty z uczuć ludzkich człowieku - dreszcz zgrozy.

Przez swą politykę i rolę podczas tej wojny, Węgry mają różne opinie u naszych zachodnich aliantów. My jednak pamiętamy, że wbrew naciskowi Niemiec, Węgry:

- (1) Nie wypowiedziały Polsce wojny.
- (2) Przyjęły i potraktowały przyjaźnie polskich uchodźców oraz nie wydały dobrowolnie oprawcom Żydów z Polski.
- (3) Pozwoliły na to i pomogły ku temu, by uchodźcze życie polskie na Węgrzech przybrało zorganizowane formy pod przewodnictwem upowaznionych instancji polskich.

(4) Demonstrowały uczucia przyjaźni dla Polski, chociażby po śmierci gen. Sikorskiego, gdy w Budapeszcie odprawiono w obecności najwyższych władz i przedstawicieli społeczeństwa uroczystą mszę żałobną za spokój duszy zmarłego.

(5) Aczkolwiek sprzymierzone z Niemcami, nie dały się ~~zgodzić~~ do nacjonalizacji, nie zaprowadziły u siebie reżimu, który budzi odrazę cywilizowanego świata, nie ponizyły się do prześladowań narodowościowych i rasowych w stopniu zalecanym przez potężnego partnera.

--- o ---

- LONDYN - dp W dniu św. Kazimierza w Katedrze Westminsterskiej odprawiona została msza św. na intencję Polski. Na nabożeństwie byli obecni: Prezydent Rzeczypospolitej, Rząd, Naczelnny Wódz i liczne rzesze Polaków i Anglików.

Mszę św. celebrował arcybiskup Westminster'u dr. Bernard Griffin, który wygłosił następujące kazanie:

"Serca nasze krwawią z powodu nieszczęsnej i cierpiącej Polski. Kraj Wasz cierpi bezprzykładne prześladowania. Ziemia Wasza została złupiona, rodacy Wasi są wywożeni, a tysiące ich zostały wymordowane i zginęły śmiercią męczenników. Opór Wasz jest bohaterski i świat cały podziwia odważne czyny Waszych walecznych mężczyzn i kobiet.

"Dumny jestem, że mogę złączyć się w duchu z rozproszonymi po świecie Polakami w dniu dzisiejszym, obchodząc święto Waszego Królewicza Patrona św. Kazimierza. Za Was wszystkich ofiaruję tę mszę św. Oby modlitwy Waszego Patrona wyjednały Wam przed Majestatem Boskim uwolnienie Waszej Ojczyzny z ucisku okrutnych prześladowań i przywrócenie pokoju Waszemu ukochanemu Krajowi, raz jeszcze Wam zwróconemu. Naród nasz jest z Wami dzisiaj, tak jak był z Wami od początku tej wojny.

"Módlcie się więc z ufnością o dzień Waszego zmartwychwstania do nowego życia. Wznieście w górę serca i nabierzcie ufności

i odwagi. Z pomocą Boga wyzwolenie Wasze jest bliskie i On pokieruje Waszą przyszłością.

"Oby Bóg wynagrodził Wam Wasze cierpienia, Wasze bohaterskie męczeństwo i Waszą nadludzką dzielność. Oby Matka Boża i Jej ołtarze były przywrócone Wam, a Wy Jej".

- LONDYN - rpl 20.3. W Manchester odbył się dwudniowy kurs historii i kultury polskiej dla brytyjskich studentów. Na kursie było przeszło 400 słuchaczy. Otwierając kurs, min. Kot powiedział, że Polska jest i pozostanie wierna aliantom i ideałom Karty Atlantyckiej. Tym, co wytyczają na papierze granice naszego państwa, zwracamy uwagę, że nie wystarczy przy tym znajomość geografii i etnografii, że trzeba też mieć na uwadze kulturę, dzieje i aspiracje danego kraju.

- WASZYNGTON - REUTER 20.3. Komisja spraw zagranicznych Izby Reprezentantów (sejm) St. Zjednoczonych powzięła uchwałę wzywającą W. Brytanię do wyrażenia zgody na przepuszczanie przez blokadę transportów z żywnością dla ludności okupowanych krajów. Rezolucja powołuje się na akcję dożywiania ludności greckiej i wskazuje na to, że w wypadku Grecji zdołano sprawę urządzić tak, by pomóc głodującej ludności, nie przysparzając korzyści nieprzyjacielowi. Należałoby zatem skorzystać z tego doświadczenia w odniesieniu do ludności innych okupowanych krajów.

Rezolucja Komisji zostanie przedłożona na plenum Izby.

Z _K_R_A_J_U_

Nieszczęsna poniewierka.

Radiostacja SWIT podaje, że Wilno i okolice są pełne wysiedleńców ze wschodu, głównie z pod Mińska, Mohylowa i Borysowa. Opuszczając te tereny, Niemcy spalili domostwa i cały dobytek ludności, którą zmuszono następnie do wywędrowania z niemieckim wojskiem na zachód. Wysiedleńcy są poprostu zdani na pastwę losu i skazani na zagładę. Koczują oni wraz z dziećmi na placach Wilna i mniejszych miast. Z głodu i chłodu dzieci mrą masowo. Epidemie szerzą się w zastraszający sposób. Mimo że miejscowa ludność cierpi sama wielką biedę, pomaga ona, jak może, nieszczęśliwym przybyszom, dzieląc się z nimi ostatnim kawałkiem chleba. Ludność ta wie, że i ją wkrótce podobny los spotkać może.

SWIT wzywa ludność, by nie dała się wywozić z ewakuowanych przez Niemców obszarów, by raczej broniła się czynnie przed deportacją lub chroniła się w lasach. Kto raz da się ruszyć z miejsca, idzie na najstraszniejszą poniewierkę i ku niechybnej śmierci.

Poza tym SWIT umacnia ludność w jej wysiłkach wspomaganie wysiedleńców ze wschodu.

Sabotaże i represje.

Na linii Białystok - Królewiec wykolejono pociąg kurierski. W odwecie Niemcy spalili i zrównali z ziemią dużą wieś Borki. Wszystkich mieszkańców, około tysiąca osób, w tym kobiety i dzieci, wymordowano.

Dnia 23 lutego wykolejono koło Mińska Mazowieckiego pociąg pospieszny, a następnie tejże nocy wysadzono w powietrze pociąg idący z amunicją na front wschodni. Powstały wielkie szkody i 17-godzinna przerwa w ruchu.

Częste sabotaże kolejowe doprowadziły do tego, że maszyniści Niemcy obawiają się prowadzić w Polsce pociągi nocą, podobnie zresztą jak to ma miejsce w Jugosławii.

W Białej Podlaskiej rozstrzelano na przedmieściu Grabówek 285 osób.

W całym kraju odbywają się ekspedycje karne i starcia w związku z niewykonaniem dostaw kontyngentowych. Do pewnej wsi w Miechowskim przybyła ekspedycja karna, by wyrzec represje za niedostarczenie kontyngentu kartofli. Niemcy zastrzelili trzech gospodarzy. Chłopi z sąsiedniej wsi przybyli z pomocą. Wywiązała się walka, w czasie której padło 7 żandarmów. W powiecie Rawa Ruska,

gdzie wskutek szczególnie złego urodzaju kartofli, chłopci nie mogli dostarczyć wyznaczonych ilości, doszło również do starcia między żandarmerią i ludnością. Czterech chłopów padło, a 15 odniosło rany. Zgodnie ze swą polityką zbiorowej odpowiedzialności gmin za niedostarczenie kontyngentów, Niemcy rozstrzelali w okolicach Rawy Ruskiej trzech sołtysów. We wsi Motorniki koło Białej Podlaskiej chłopci zabili dwóch żandarmów. W odwecie Niemcy zaarrestowali 500 chłopów, resztę ludności wygnali, a wieś spalili.

Chorzy i "niespołeczni".

Budapeszteńskie WIESCI POLSKIE doniosły dnia 10 marca, że komisarz Rzeszy do spraw zdrowia nakazał, by z prowincji Warty usunięto wszystkich chorych i "niespołecznych" (stanowiących element przeciwspołeczny) Polaków.

Nie wiemy, skąd budapeszteńskie pismo polskie zaczerpnęło tę wiadomość, lecz na samą myśl o tym, jak w świetle praktyk niemieckich "usunięcie" to może wyglądać, ogarniają nas jak najgorsze myśli i przeczucia.

Zyjemy przecież w czasach, gdy błędą wiadomości z historii o tarpejskiej skale, z której Spartanie zrzucali niezdolnych do walki i starych.

Gruźlica w Warszawie.

Budapeszteńskie WIESCI POLSKIE podają dnia 12 marca, że według najnowszych obliczeń liczba zgonów na gruźlicę wynosi obecnie w Warszawie przeciętnie około 600 miesięcznie. Chorzy na gruźlicę stanowią 40 % wszystkich chorych na choroby zakaźne. Zgony na gruźlicę stanowią 20 % wszystkich zgonów.

Nauczyciele i profesorowie.

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, ks. prałat Kaczyński oświadczył na plenarnym posiedzeniu Rady Narodowej, że według wiadomości z kraju, po wojnie brak będzie w Polsce 75 % ogółu nauczycieli i 50 % ogółu profesorów.

Niemcy a Górale.

W swej polityce narodowościowej w Generalnym Gubernatorstwie, Niemcy wpadli już przed parą laty na ideę wyodrębnienia "góralskiego narodu", któremu tłumaczono, że nie ma on nic wspólnego z Polakami i że ci - o ile go nawet nie dręczyli i nie prześladowali - to w każdym razie uniemożliwiali mu rozwój "własnej kultury narodowej". Jeszcze nie dawno nowmianowany gubernator krakowski dr. v. Burgsdorff odwiedził starostwo w Nowym Targu i wygłosił przemówienie, w którym podkreślił odrębne cechy i zalety narodowe górali. Niemcy spowodowali nawet utworzenie narodowego komitetu góralskiego, który na podobieństwo narodowego komitetu rosyjskiego i centralnego komitetu ukraińskiego wydaje legitymacje przynależności do "narodu góralskiego" i wystawia zaświadczenia dla osób tej "narodowości", udających się do pracy w Rzeszy.

Upatrzone przez władze niemieckie prezydium komitetu odwiedza w dni noworoczne generalnego gubernatora i zapewnia go o "niezłomnej woli narodu góralskiego do walki o wspólne zwycięstwo z wielkim narodem niemieckim i jego wodzem, który przywrócił góralom samodzielne życie narodowe."

Tak więc istnieje w Polsce jeszcze jeden naród - naród z niemieckiej nominacji - o którego istnieniu nigdyśmy nie wiedzieli. Okazuje się jednak, że nie wiedzieli o jego istnieniu nawet i górale.

Oto SWIT doniósł dnia 20 marca, że Niemcy rozpętali falę prześladowań górali za branie udziału w p o l s k i m ruchu podziemnym. W Nowym Targu przeprowadzono masowe aresztowania. Zaarrestowanych odstawiono grupami do miejsc zamieszkania, gdzie padli oni ofiarą publicznych egzekucji. Poza tym w Białym Dunajcu, w Rudawce i w Rawie Wyższej rozstrzelano poszczególne osoby za akty oporu.

Z E _ _ _ Ś W I A T A _

Rzekome warunki Stalina.

Redaktor polityczny londyńskiego SUNDAY TIMES, George Slocombe podaje, że według relacji wiarogodnych osób, które były ostatnio w kontakcie ze Stalinem, Rosja postawiłaby Niemcom następujące warunki pokojowe:

(1) Całkowita demobilizacja niemieckich sił zbrojnych i wydanie całej broni.

(2) Wydanie Związkowi Sowieckiemu wszystkich Niemców, którzy popełnili na ziemi rosyjskiej przestępstwa wojenne.

(3) Odbudowa zniszczonych obszarów rosyjskich niemieckimi siłami roboczymi. Zwrot (lub zastąpienie innymi) wszystkich maszyn zabranych przez Niemców z Rosji.

(4) Powrót do Rzeszy wszystkich niemieckich mniejszości narodowych ze wschodnio-południowej Europy, m.in. ze Sławonii, Polski i Czechosłowacji.

(5) Ustalenie przez Związek Sowiecki, W. Brytanię i St. Zjednoczone nowych granic niemieckich, przy czym mocarstwa powyższe zasięgnęłyby w tej sprawie rady Francji, Polski i Czechosłowacji.

Slocombe pisze dalej: "Stalin nie ma zamiaru wprowadzać w Niemczech reżim komunistyczny lub popierać powstanie takiego reżimu. Nie przychodzi mu też nawet na myśl, by użyć generałów wziętych do niewoli w Stalingradzie do zaprowadzenia w Niemczech reżimu wojskowego. Gdy Niemcy zostaną zniszczone, jako czynnik siły wojskowej, Stalin zgodzi się na to, by w Rzeszy zapanował jakikolwiek system, na który zgodzić by się również mogli St. Zjednoczone i W. Brytania. Gdy czerwona armia wkroczy do Niemiec, Stalin zgodzi się na to, by administrację w okupowanych przez Rosjan obszarach sprawowała AMGET (alianckiej administracji wojskowej w nieprzyjacielskich krajach), której władze zostałyby wyznaczone wspólnie przez trzy mocarstwa.

"Stalin jest zdania" - pisze dalej red. Slocombe - "że W. Brytania i Związek Sowiecki winny łącznie wykonywać kontrolę nad Niemcami i to przy pomocy St. Zjednoczonych, gdyby Stany sobie tego życzyły. Stalin ma pełne zaufanie do Churchilla, a przeciwsowieckie wystąpienia niektórych konserwatywnych polityków angielskich są jego zdaniem demagogią pozbawioną znaczenia".

W amerykańskim radio o polskiej sprawie:

"I znów, jak za czasów Kościuszki..."

Były ambasador St. Zjednoczonych w Rosji i we Francji, Bullit wygłosił dnia 12 lutego przez radio przemówienie poświęcone pamięci Abrahama Lincolna i Tadeusza Kościuszki oraz sprawie polskiej.

Ambasador powiedział: "Narody mają krótką pamięć. Rok 1939 był jednak tak niedawno, że żaden naród nie powinien był zapomnieć, że to Polska była pierwszym krajem, który odważył się podjąć walkę z hitlerowską potęgą, mimo iż Polacy byli zupełnie świadomi, że Francja i Anglia nie są gotowe do wystąpienia przeciw Niemcom, że będą zmuszeni walczyć sami.

"Uczucia wdzięczności rzadko kiedy decydują o polityce państw. Rządy wszystkich zachodnich krajów winny jednak przynajmniej pamiętać o tym, że żywiły uczucia wdzięczności wobec Polaków za ich wspaniałą walkę. Cała Europa byłaby bez oporu zdobyta przez Hitlera, gdyby Polacy nie podjęli tej walki.

"Dla czegoż Polacy zdecydowali się na walkę z Hitlerem, mimo iż wiedzieli, że przypadnie im walczyć samym? Dla tego, że żyje w nich nadal duch wolności, który panował w sercu Kościuszki. Gdy Polacy w r. 1939 prowadzili rozpaczliwą walkę z Niemcami, z tyłu napadli na nich Rosjanie. I znów, jak za czasów Kościuszki, wojska polskie zostały zmiażdżone przez wrogą przewagę. I znów Niemcy i Rosjanie ogłosili światu, że Polska przestała istnieć.

"Lecz, podobnie jak za dni Kościuszki, Polska istnieć nie przestała. Zdajemy sobie sprawę z tego, że sprawa polska jest probierzem losu mniejszych narodów południowo-wschodniej Europy. Sprawa polska musi być rozwiązana nie siłą, nie gwałtem, lecz

zasadami słuszości i sprawiedliwości, zasadami Atlantyckiej Karty. Mamy w tym życiowy interes, by Polska powstała jako rzeczywistość niepodległa i niezależne państwo, nie zaś jako państwo wcielone do jakiegoś mocarstwa lub kierowane przez jakiś - narzucony przez obcych - rząd quislingowski. Ktokolwiek usiłuje narzucić Polsce niewolę, sieje nową wojnę. W dniu rocznicy urodzin Lincolna i Kościuszki trzeba sobie uzmysłwić, że narzucanie narodowi niewoli jest zbrodnią i że droga do trwałego pokoju nie prowadzi przez pomaganie tym, którzy pragną siłą lub podstępem narzucić innym narodom swą wolę."

A oto jeszcze jeden głos z radia amerykańskiego. Znany komentator nowojarskiej rozgłośni, G. Heatter mówi:

"Załamaly się ostatecznie rokowania w sprawie załagodzenia polsko-sowieckiego konfliktu. Rozczarowana Anglia zarzuca Polakom upór i zaciętość, nie zapominajmy jednak, że gdy Hitler prowokował Polaków, byli oni równie uparci. Po tragicznej klęsce pozostali wspaniale i wzniosłe uparci i zaciekli. Podnieśli się z klęski. Pobita Polska stoi jednak mocno na nogach. Polacy, którym groziły w r. 1939 trzy tysiące samolotów niemieckich, postanowili walczyć, gdy Chamberlain i Daladier uginali się przed Hitlerem. Bardziej niż ktokolwiek inny mają Polacy prawo do apelowania o pomoc do St. Zjednoczonych i W. Brytanii. Rzeczankowanie Polski może się wydawać łatwym kompromisem, ale będzie to krok wstępny do nowej wojny.

"Prawdą jest, że Rosja dokonała wiele, ale najpewniejszą drogą do osiągnięcia bezpieczeństwa Sowieców, byłaby polityka sprawiedliwości i poszanowania praw innych narodów. Jeśli sprawa Rosji jest słuszna i sprawiedliwa, - niechaj Rosja to udowodni i niechaj wysłuchany będzie głos Polski".

Baronowie,
nieszczęśni sąsiedzi Nikity Chruszczewa.

Przewodniczący rady komisarzy ludowych (premier) Sowieckiej Republiki Ukraińskiej, Nikita Chruszczew wygłosił dnia 1 marca w Najwyższej Radzie Ukraińskiej w Kijowie przemówienie, w którym m.in. powiedział:

"Historia narodu ukraińskiego jest historią wieków walki przeciw narodowemu i społecznemu uciskowi i walki o zjednoczenie wszystkich obszarów ukraińskich w jedno ukraińskie państwo. Dopiero pod sowieckim panowaniem zdołał naród ukraiński urzeczywistnić odwieczne marzenie. Lecz teraz, gdy zaczynają się już zarysowywać kontury końca wojny, nasi nieszczęśni sąsiedzi wysuwają roszczenia do tego, co stanowi prawo ukraińskiego ludu. Polski rząd emigracyjny w Londynie sięga niesłusznie po ziemię, która należy do ukraińskiego ludu, po zachodnie terytoria ukraińskie.

"Naród ukraiński nie zniechęci się, by ukraińskie obszary, które za wolą zachodnio-ukraińskiej ludności połączyły się z Sowiecką Ukrainą, miały być od niej oderwane. Naród ukraiński dokona wielkiego historycznego dzieła połączenia swych obszarów w jednolite sowieckie państwo ukraińskie. Naród ukraiński wcieli do tego państwa stare ziemie ukraińskie jak Chełm, Chrubieszów, Zameść, Tomaszów i Jarosław.

"Polski rząd emigracyjny, który nie reprezentuje narodu polskiego, tylko interesy baronów, nie dąży widocznie do dobrych stosunków sąsiedzkich ze Związkiem Sowieckim i Sowiecką Ukrainą. Polski rząd emigracyjny uprawia imperialistyczną politykę skierowaną przeciw Związkowi Sowieckiemu. Baronowie i emigranci marzą nie tylko o tym, by zaanektować zachodnią Ukrainę. Siedząc w londyńskich restauracjach, marzą oni o Wielkiej Polsce do Dniepru i Morza Czarnego. Ale my im odpowiadamy po ukraińsku: Nic z tego! Nie tak będzie, jak wymyśliła wasza głowa."

Taką to mowę wygłosił Nikita Chruszczew, premier Ukrainy. Minister spraw zagranicznych, Korniejczuk jeszcze - jak się zdaje - nie przemawiał.

K O M U N I K A T Y L O K A L N E

-x- Zgodnie z zapowiedzią umieszczoną w naszym piśmie z dnia 9 marca r.b., WIADOMOSCI POLSKIE nie ukażą się w czwartek 30 marca. Następnny numer dojdzie do rąk czytelników w czwartek, dnia 6 kwietnia r.b.

-x- Dr. Nowak przyjmuje pacjentów w lokalu "Ogniska" do dnia 31 marca w godzinach od 13-ej do 15-ej, a od 1 kwietnia w godzinach od 9-ej do 11-ej.

-x- Prosimy o zwrócenie uwagi na numery telefonów w lokalu przy Jungfrugatan 30:

- Polski Komitet Pomocy. 67-21-03
- Dr. Nowak (w godzinach przyjęć). 67-21-03
- Biuro Opieki nad Uchodźcami. 61-63-59
- Polski Klub "Ognisko" (tylko w godzinach wieczorowych) 61-63-59

-x- Pastor Per Gyberg, który głęboką dobrocią, prostotą i serdecznością wzruszył do łez Polaków na urządzonym przezeń dnia 12 marca wieczorze, urządza ponownie, a mianowicie we wtorek, dnia 28 marca o godz. 20-ej w Katarinaförsamlingen przy Högbergsgatan 15

w i e c z ó r p o l s k i

z własnym słowem wstępnym i bogatszym programem wokalnno-muzycznym.

Pastor Gyberg najserdeczniej prosi, by na wieczór ten przybyła cała stocholmska kolonia polska wraz zeszwedzkimi przyjaciółmi i znajomymi. Słowa pastora Gyberga oraz nastrój, który powstaje z Jego serdeczności i miłości, jaką żywi do Polski i dręczonych w niej ludzi bez względu na ich narodowość, wyznanie i pochodzenie, składają się na niezapomniane wrażenie słuchaczy.

Dojazd tramwajem do Slussen, skąd pozostaje parę minut drogi pieszo.

-x- Koło Prawników urządza w Ognisku następujące dwa odczyty, na których goście będą mile widziani:

W poniedziałek, dnia 27 marca o godz. 20-ej mag. W. Pisula będzie mówił na temat "Odpowiedzialność karna z polskich ustaw urzędników polskich w służbie niemieckiej".

W następnny poniedziałek, dnia 3 kwietnia o godz. 20-ej dr. S. Adamek wygłosi odczyt p.t. "Proces p/o Jezusowi z Nazaretu w świetle nauki prawa porównawczego".

-x- Przed paru miesiącami zaginęła w Tranebergu książka "Głód" Hamsuna z biblioteki w Ognisku (nr. 1.038). Znalazca proszony jest o jak najrychlejsze zwrócenie tej książki do biblioteki w Ognisku.

K A L E N D A R Z K A R T K O W Y

Nowe kartki:

T o w a r	K u p o n	Termin końcowy	Każdy kupon ważny na zakup
mięso	'S 173, 175 '176 i SG 9	20.3.1944	według dotychczasowych norm
masło	'M 449 do 'M 456	17.4.1944	250 gr masła
margaryna	'K 61 - 62	17.4.1944	250 gr margaryny
ser	'U 46	24.4.1944	250 gr sera

Dnia 27 marca 1944r. kończą się kartki na:
mydło (D 52, D 53 i D 64),
jajka (A 33 - 34 i A 35 - 36)
jajka w proszku (A 53 - 54)
groch (S 38).

Polska Hjälpkommittén i Sverige - Polski Komitet Pomocy w Szwecji
Polski Klub "Ognisko", Stockholm, Jungfrugatan 30/II, tel. 61-63-59